

w Tajlandii żyło 100 tys. okazów, samych tylko udomowionych. Dziś jest ich tylko około 7,5 tys., z czego 5 tys. to domowe. Paradoksalnie na tę sytuację wpłynęła ochrona przyrody poprzez znaczące ograniczenie wycięcia lasów. Znakomita część słońi, pracująca przy tym, straciła rację bytu, natomiast istniejące, mocno ograniczone powierzchniowo kompleksy leśne nie



Ryc. 8. Każda przestrzeń zajęta jest przez roślinność. Fot. K. R. Mazurski.

zapewniają wzrostu populacji dzikich słońi. Jedyńą, jak na razie szansą, jest wykorzystywanie ich dla turystyki – słońie służą do przejazdów i rozmaitych popisów, „pracując” w ten sposób na swoje utrzymanie. Służą temu tzw. wioski i ośrodki słońiowe, z których kilka jest także na obrzeżu PN Mae Tekrai.

Świat ornitofauny nie został tu do końca zbadany, ale też terytorium Tajlandii odznacza się jedną z najliczniejszych w Azji populacji ptactwa, także

pod względem gatunkowym. Tu bowiem powstało swoiste skrzyżowanie wielkich szlaków migracyjnych w południowo-wschodniej części kontynentu. W samym Parku żyje wiele gatunków ptaków, a do ciekawszych należy bąk czarny *Botaurus nigrus*. Występują też liczne ptaki nocne – sowy.

Zagospodarowanie turystyczne Parku nie jest naj-



Ryc. 9. Trzeba zarabiać na życie... Fot. K. R. Mazurski.

lepsze, głównie z powodu jego rozczłonkowania. Najlepiej poznawać park na obrzeżach, gdzie – zwłaszcza przy zbiornikach zaporowych – można się dostać licznymi drogami gruntowymi, acz ważniejsze trasy w Tajlandii są znakomite. Trudniej wędrować, choć jest to możliwe, w głębi bujnych lasów. Trzeba mieć własne wyposażenie noclegowe (namiot, śpiwór), lecz dla miłośników pierwotnej przyrody taki sposób poznawania stanowi niezapomniane przeżycie.

TA WSTRĘTNA LARWA...

Maria Olszowska (Mrągowo)

Larwy nie cieszą się naszą sympatią. Szczególnie gąsienice budzą w wielu ludziach odrazę i lęk. Kojarzą się z brzydotą i niebezpiecznymi dla naszego zdrowia skutkami działalności tych zwierząt. Czy w przyrodzie znajduje to pełne potwierdzenie?

Przyjrzyjmy się wybranym larwom. Obserwując gąsienice motyli, możemy odnieść wrażenie, że jesteśmy na oryginalnym pokazie mody. Modelki są wyjątkowo piękne i prezentują wyszukane ubiory, których projektantem jest natura. Szczególnie gąsienice ciem imponują bogactwem barw i wzorów. Niewielkich rozmiarów (około dwóch centymetrów) gąsienica wieczernicy szczawiówki (*Acronicta rumicis*) zachwyca pięknymi, jaskrawymi kolorami i fantastyczną kompozycją barwną. Na jej ciemnym ciele pięknie



Ryc. 1. Na ciemnym ciele gąsienicy *Acronicta rumicis* pięknie kontrastują czerwono-białe plamy. Sierpień 2010. Fot. M. Olszowska.

kontrastują czerwono-białe plamy. Część z nich układa się w falujący pasek. Widoczne są też „dodatki”

w postaci różnej długości włosków (Ryc. 1). Żeruje na różnych gatunkach roślin. Niesamowicie wygląda strój gąsienicy kaptownicy byliczanki (*Cucullia artemisiae*). Ta gąsienica to wirtuoz mimikry. Swoim kształtem i barwnym wzorem przypomina kwiaty bylicy, na której żeruje (Ryc. 2). Trzeba dobrze się przyjrzeć, aby ją odróżnić od tła. Gąsienice rusałki pawika (*Inachis io*) są prawdziwymi elegantkami w czarnym stroju z białymi, punktowymi plamkami, prezentującymi się pięknie na ich robakowatym ciele z delikatnymi igłami (Ryc. 3).



Ryc. 2. Larwa *Cucullia artemisiae* to wirtuoz mimikry. Wrzesień 2010. Fot. M. Olszowska.

Efektowne i gęste futra mają gąsienice niedźwiedziówek. Larwa niedźwiedziówki nożówki (*Arctia caja*) ma około pięciu centymetrów długości. Jest polifagiem i można ją spotkać na pędach wielu roślin.



Ryc. 3. Elegancki czarny strój larw *Inachis io*. Sierpień 2010. Fot. M. Olszowska.

Brązowo-czarne ciało posiada białe plamki, ułożone w linie. Długie i gęste włosy oświetlone promieniami słońca, przybierają odcień popielaty (Ryc. 4). Duże rozmiary posiadają również larwy barczatki – zawiśaka tawulca (*Sphinx ligustri*). Ta kolejna piękna gąsienica jest naga, jasnozielona z pięknie kontrastującymi fioletowo-białymi ukośnymi paskami i żółtymi oraz białymi plamkami po bokach ciała. Na końcu odwłoka ma charakterystyczny kolec (Ryc. 5).

Ciekawą larwą żyjącą w drewnie roślin jest gąsienica trociniarki czerwicy (*Cossus cossus*). Ma długość

około 10 cm i ładnie dobrane odcienie czerwieni (Ryc. 6). To znakomity piechur, mimo, że jest opasła i sprawia wrażenie mało aktywnej.

Ładny strój posiada gąsienica grotnika chabrowiaka (*Eupithecia centaureata*), motyla z rodziny miernikowców. Na jej robakowatym beżowym ciele występują regularne brązowe pasma. Żywi się kwiatami. Ta pokazana na ryc. 7 potrafiła w ciągu dnia ogołocić kilka koszyczków złocienia właściwego. Larwy miernikowców są doskonałymi akrobatkami, a nazwę zawdzięczają sposobowi poruszania się, w czasie którego wyginają ciało w pałąk, jakby coś odmierzają.



Ryc. 4. Efektowne futerko gąsienicy *Arctia caja*. Czerwiec 2011. Fot. M. Olszowska.



Ryc. 5. Larwa *Sphinx ligustri* z charakterystycznym kolcem na końcu odwłoka. Sierpień 2010. Fot. M. Olszowska.

Gąsienice niektórych motyli wyglądają groźnie. Larwa rzadkiej ćmy potwory buczynówki (*Stauropus fagi*) jest dość dziwaczna i duża (ponad 5 centymetrów). Choć wygląda przerażająco, jest „tylko” roślinożerna. Nie jest jaskrawo ubarwiona, ale przy

blizszej obserwacji zobaczymy na jej jasnym ciele barwne, delikatne fantazyjne wzory (Ryc. 8). Na głowie występują potężne poruszające się szczęki, a odnóży wyglądają rachitycznie. Rzuca się w oczy długi odwłok i ostro zakończone niewielkie wyrostki na grzbiecie. Obecność odnóży w takiej formie jest unikalna u gąsienic motyli.



Ryc. 6. Gąsienica *Cossus cossus* jest doskonałym piechurem. Sierpień 2009. Fot. M. Olszowska.

Gąsienice są stadium rozwojowym, w którym mogą rosnąć i linieć, dlatego są niezwykle żarłoczne. Muszą zgromadzić zapasy pokarmowe, aby później móc przeobrazić się w poczwarkę, która nie pobiera już pokarmu lub w zależności od przeobrażenia od razu



Ryc. 7. Gąsienica *Eupithecia centaureata* jest świetną akrobatką. Wrzesień 2010. Fot. M. Olszowska.

w imago. Ponieważ w większości larwy odżywiają się pokarmem roślinnym, wyrządzają szkody w naszych sadach, ogrodach i na polach uprawnych. Na przykład żerujące gąsienice namiotnika jabłoniowego (*Hypnomena malinellus*) uszkadzają zarówno liście, jak i pączki jabłoni, zaś larwy stonki ziemniaczanej (*Leptinotarsa decemlineata*) niszczą pędy uprawianych ziemniaków. Natomiast gąsienice mklিকা mącznego (*Ephestia kuehniella*) żerują na produktach spożywczych, niszcząc je. Larwy kleszczy (*Ixodes ricinus*) mogą przenosić groźną boreliozę i wirusowe zapalenie opon mózgowych.

Czy larwy są tylko nieproszonymi gośćmi?

Patrząc z innego punktu widzenia, musimy stwierdzić,

że roślinożerne gąsienice są też naszymi sprzymierzeńcami w walce z chwastami. Drapieżne larwy będące naturalnymi wrogami innych owadów pomagają nam



Ryc. 8. Larwa *Stauropus fagi* jest roślinożerna, choć wygląda jak groźny drapieżnik. Sierpień 2010. Fot. M. Olszowska.

zwalczać szkodniki. Larwy zbrojca dwuzębny (*Perrillus bioculatus*) dobrze spisują się w walce ze stonką ziemniaczaną, zaś larwy biedronki siedmiokropki (*Coccinella septempunctata*) skutecznie zwalczają mszyce (Ryc. 9). Gąsienice jedwabnika morwowego (*Bombyx mori*) są hodowane przez człowieka w celu uzyskania kokonów stanowiących surowiec do produkcji jedwabiu naturalnego. Ale i same larwy znajdują się w jadłospisie wielu innych zwierząt.

Jak widać „wstrętne” larwy niekoniecznie są wstrętne. I niekoniecznie są tylko naszymi wrogami, bo bywają również sprzymierzeńcami. Choć mogą być dla człowieka uciążliwe, to jednak w ogólnym



Ryc. 9. Drapieżna larwa *Coccinella septempunctata* chętnie zjada mszyce. Sierpień 2011. Fot. M. Olszowska.

rozrachunku są niezwykle ważnym ogniwem wielu łańcuchów pokarmowych, zapewniając równowagę biologiczną w przyrodzie. Dobrze wiemy, że każdy medal ma zawsze dwie strony...